

Helena Agnieszka Kmieć

ŻYCIORYS

Kochała ludzi, miała chroniczny niedobór snu, bo zawsze wybierała bycie wśród ludzi.

Magdalena Kaczor

Helena Agnieszka Kmieć urodziła się 9 lutego 1991 roku w Krakowie. Pochodziła z Libiąża. W 1998 roku rozpoczęła edukację w Szkole Podstawowej Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Libiążu. Tam też uczęszczała do Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego, ale tylko przez rok, gdyż po pierwszej klasie liceum wyjechała na dwuletnie stypendium do Wielkiej Brytanii do Leweston School w Sherborne. Szkołę ukończyła w 2009 roku i w październiku rozpoczęła studia na Politechnice Śląskiej na kierunku inżynieria i technologia chemiczna prowadzonym w języku angielskim. Po obronieniu dyplomu magistra inżyniera w 2014 roku rozpoczęła pracę w zupełnie innej branży – jako stewardessa w liniach lotniczych. Miała wiele marzeń i celów. Jednym z ideałów, które starała się realizować, była chęć bycia dla innych. Określając siebie, zaznaczyła, że jest osobą, która nie potrafi „usiedzieć na miejscu”, dlatego chętnie angażowała się w bardzo różne działania na wielu polach. Poza wspomnianym już śpiewem i muzyką, chętnie aktywnie spędzała czas, chodząc po górach czy jeżdżąc na rowerze, a ostatnio próbowała swoich sił we wspinaczce.





Miała wiele marzeń i celów. Jednym z ideałów, które starała się realizować, była chęć bycia dla innych. Określając siebie, zaznaczyła, że jest osobą, która nie potrafi „usiedzieć na miejscu”, dlatego chętnie angażowała się w bardzo różne działania na wielu polach. Poza wspomnianym już śpiewem i muzyką, chętnie aktywnie spędzała czas, chodząc po górach czy jeżdżąc na rowerze, a ostatnio próbowała swoich sił we wspinaczce.

Zamiast odpoczywać robiła miliony rzeczy.

Dużo radości dawała jej możliwość pomocy i tworzenia czegoś dla innych, dlatego też angażowała się w pomoc w nauce dzieciom w świetlicy Caritas i działalność w Katolickim Związku Akademickim w Gliwicach.

W 2012 roku znalazła swoje miejsce w Wolontariacie Misyjnym „Salvator” WMS, działającym przy zgromadzeniu zakonnych salwatorianów. Z ramienia wolontariatu dwukrotnie była posłana na krótkie kilkunastodniowe wyjazdy, podczas których w kilkusobowej grupie prowadziła półkolonie dla dzieci przy salwatoriańskich parafiach – pierwszy raz w Galgahévíz na Węgrzech, za drugim razem w Timisoarze w Rumunii.





W 2013 roku pojechała na misję do Zambii, gdzie przez dwa miesiące pracowała z dziećmi ulicy, między innymi ucząc ich czytania, pisania, angielskiego i matematyki oraz towarzysząc im w codziennym życiu w ośrodku Salvation Home w stolicy Zambii, Lusace, a także w oddalonym o ok. 70 km centrum młodzieżowym Kulanga Bana Farm w Chamulimbie.

8 stycznia 2016 roku. rozpoczęła służbę na placówce misyjnej siostr służebniczek dębickich w Cochabambie w środkowej Boliwii. 24 stycznia, nad ranem polskiego czasu, miał miejsce napad na ochronkę dla dzieci, w której Helena przebywała wraz z drugą wolontariuszką Anitą Szuwald. Podczas zdarzenia napastnik ugodził nożem Helenkę, która, pomimo prób ratowania życia, zmarła.

Śp. Helena Kmiec miała rozległe zainteresowania i talenty, pokaźne grono przyjaciół i niezliczone grono znajomych. Dla wielu ludzi pozostanie wzorem postępowania, inspiracją do czynienia dobra i całkowitego zawierzenia Bogu.

**Życie Helenki było w moim odczuciu śpiewem
ze wszystkich sił na cześć chwale Pana Boga.
Nie tylko ustami, Ale całą duszą i sercem;
zamiarami, decyzjami, dążeniami
postępowaniem.**